

Sygn. akt I C 2041/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2020 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Izabela Kosińska - Szota

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Wiejkut

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2020 roku w Kłodzku na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko A. G.

o zapłatę 15 594,40 zł

I. zasądza od pozwanego A. G. na rzecz strony powodowej S. M. kwotę 15 594,40 zł (piętnaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt cztery zł 40/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2018 roku;

II. oddała dalej idące powództwo w zakresie odsetek;

III. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3 600 zł tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje uiszczyć pozwanemu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego

w K. kwotę 1 784,50 zł (jeden tysiąc siedemset osiemdziesiąt cztery zł

50/100) tytułem brakujących kosztów sądowych.

(...)

UZASADNIENIE

Strona powodowa S. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. G. kwoty 15 594,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2016 r. oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podał, że w dniu 20 lipca 2016 r. w miejscowości J., w oddziale leśnym nr (...), osoby zatrudnione w przedsiębiorstwie pozwanego, działając wspólnie i w porozumieniu, zabrały składowane na stosie drewno świerkowe w postaci kłód o łącznej masie 40,40 m⁽³⁾ i wartości 15 594,40 zł oraz wywoziły je samochodem ciężarowym z naczepą jednego z kontrahentów pozwanego. Dodatkowo, osoby te próbowały zabrać składowane na stosie drewno świerkowe w postaci kłód w łącznej ilości 355 sztuk, masie 81,18 m⁽³⁾ i wartości 31 204,13 zł. Strona powodowa podniosła, że sprawy słuchani byli w postępowaniach przygotowawczych i nie zaprzeczali faktowi zaboru drewna, jednak negowali okoliczności związane z działaniem w celu przywłaszczenia, twierdząc, że drewno zostało naładowane legalnie, na podstawie posiadanych przez nich kwitów wywozowych, po uprzednich uzgodnieniach z przedstawicielami L..

Pozwany A. G., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że działania

pracowników nie miały charakteru bezprawnego, albowiem strony łączyła umowa sprzedaży zawarta w dniu 9 grudnia 2015 r., zgodnie z którą powód zobowiązany był przenieść na pozwanego własność drewna w określonej ilości, zaś pozwany zobowiązany był drewno odebrać w terminie zgodnym z harmonogramem oraz zapłacić należność powodowi. Dodał, że z uwagi na wieloletnią współpracę oraz wzajemne zaufanie stron, procedura związana z załadunkiem była odformalizowana, odbywała się bez udziału pracownika L., zaś sporządzanie kwitów wywozowych w trakcie lub po dokonanych wywozie drewna było rekomendowane przez pracowników powoda. W ocenie pozwanego, brak jest podstaw do przypisania winy jego pracownikom za zachowanie w dniu 20 lipca 2016 r., skoro załadunek i wywóz drewna przeznaczonego dla pozwanego, bez uprzedniego otrzymania kwitu wywozowego było zgodne z obowiązującymi pomiędzy stronami standardami, w ramach łączącej umowy. Podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie z procesowym z dnia 20 marca 2019 r. strona powodowa wskazała, że umowa sprzedaży z 9 grudnia 2015 r., na którą powołuje się pozwany, została w całości zrealizowana, zaś niniejsza sprawa nie dotyczy realizacji umowy, a zaboru drewna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany A. G. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), zajmującą się sprzedażą hurtową drewna. Strona powodowa i pozwany od wielu lat współpracowali ze sobą, łączyła ich m. in. umowa sprzedaży z 9 grudnia 2015 r., której przedmiotem było drewno w ilości 62 184 m³ o łącznej wartości netto 19 412 724 zł.

Bezsporne.

W dniu 20 lipca 2016 r. pracownicy pozwanego mieli dokonać załadunku i wywozu drewna świerkowego z terenu L. J. (N. M.). Pracę rozpoczęli w godzinach porannych, na miejscu obecny był Podleśniczy, który wskazał operatorowi dźwigu – S. G., drewno do załadunku. Wystawił również dwa kwity wywozowe na drewno o łącznej masie 63,95 m⁽³⁾. Teren L. opuściły dwa pojazdy ciężarowe, przy czym jeden z nich marki S., wyposażony w dźwig i służący do załadunku innych pojazdów, uległ awarii koło przepustu przy wyjeździe z lasu i konieczne było jego rozładowanie. Pojazd ten kierowany był przez S. G.. Po rozładowaniu został odholowany do warsztatu mechanicznego w K.. Podleśniczy umówił się z pracownikami pozwanego, że dokończą załadunek drewna następnego dnia, po czym opuścił teren lasu. Pracownicy zostali na miejscu w oczekiwaniu na holownik.

S. G. poinformował K. L. - kierowcę ciągnika siodłowego, który miał zostać załadowany drewnem z zepsutego dźwigu, że ciężarówka zostanie załadowana, ale przez innego operatora dźwigu (Ł. F.), drewnem ze stosu, z którego rano ładowano samochody. Udzielił mu wskazówek co do załadunku samochodów, które miał przekazać operatorowi dźwigu. Załadunek odbywał się w oddziałach nr (...). Kierowca ciągnika wjechał po drewno bezpośrednio do lasu, wcześniej nie było takich procedur, ponieważ w lesie panują złe warunki drogowe dla tego typu pojazdów. Zazwyczaj kierowcy ciężarówek czekają na pobliskim parkingu nadleśnictwa lub innym dużym parkingu w lesie na przyjazd samochodu z dźwigiem, który przywozi i przeładowuje drewno. Kierowca pierwszy raz odbierał drewno bezpośrednio z lasu i nie wiedział, jak wyglądają procedury wywozu w tym L..

Pojazd K. L. został załadowany około godziny 18 – 19, było to drewno świerkowe w postaci kłód czterometrowych o masie 40,67 m⁽³⁾. Pracownik nie miał obowiązku załatwiać kwitów wywozowych, bowiem tymi formalnościami winien zająć się uprzednio S. G.. Kierowca wypisał jedynie dokument (...), który uprawnia do przewozu towaru po drogach publicznych i udał się w kierunku C., gdzie miał zawieźć drewno do tartaku w miejscowości Z..

Tego samego wieczora miały zostać załadowane jeszcze dwie inne ciężarówki, kierowane przez P. M. i M. K. (1). Kierowcy ci również po raz pierwszy mieli ładowane Ł. F. drewno z mygły, z reguły nie wjeżdżają do lasu, tego wieczora był to jednak wyjątek. Nie interesowali się kwitami wywozowymi, bowiem nie byli upoważnieni przez pracodawcę do takich czynności. Zajmowała się nimi zawsze osoba operująca dźwigiem, najczęściej był to S. G.. Tamtego dnia zapewniał on pozostałym pracownikom, że kwity wywozowe znajdują się w zepsutej ciężarówce, ale nie ma do nich

dostępu, bo warsztat samochodowy jest już zamknięty. Pozostałe kwity miał uzyskać od leśniczego po dokonaniu wywozu, jednak nie mógł się do niego dodzwonić.

W momencie wieczornego ładowania ciężarówek, na miejscu nie był obecny leśniczy ani podleśniczy.

Około godziny 20:30 w miejscu ładowania ciężarówek (tj. w oddziałach nr (...)) pojawił się Inżynier Nadzoru w N. M., który miał umówione spotkanie z przedstawicielem konsorcjum świadczącym usługi na rzecz gospodarki leśnej N. w sprawie lustracji drzew uszkodzonych przez wiatr. Wobec braku kwitów wywozowych na drewno, na miejsce został wezwany Komendant (...) (...) M. oraz Policja.

Dowód:

- meldunek z 22.07.2016 r. o ujawnieniu kradzieży lub innego działania na szkodę Skarbu Państwa – k. 9
- notatka służbowa z 21.07.2016 r. – k. 10
- protokół przesłuchania świadka K. L. w postępowaniu przygotowawczym – k. 13 – 14
- protokół przesłuchania podejrzanego P. M. w postępowaniu przygotowawczym – k. 15 – 16
- protokół przesłuchania podejrzanego M. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym – k. 17 – 18
- protokół przesłuchania podejrzanego Ł. F. w postępowaniu przygotowawczym – k. 19 - 20
- protokół przesłuchania podejrzanego S. G. w postępowaniu przygotowawczym – k. 22 - 23
- protokoły przesłuchania świadka M. K. (2) w postępowaniu przygotowawczym – k. 21, 24 - 25
- zeznania świadka M. K. (2) – k. 80 verte – 81
- zeznania świadka K. K. – k. 91 - 92
- zeznania świadka K. L. – k. 130
- częściowo zeznania świadka S. G. – k. 130 verte - 131

Załadunek i wywóz drewna z lasu wymagał uprzedniego umówienia się z leśniczym bądź podleśniczym, który przelicza drewno, a następnie drukuje rejestratorem i drukarką kwity wywozowe. Kwity wywozowe są drukami ścisłego zarachowania. Zazwyczaj pracownicy pozwanego umawiali się z podleśniczym w określonym miejscu, skąd zabierali go i razem jechali do lasu. L. nie miało problemów z zapewnieniem obsługi pracowników przy wydawaniu drewna i wypisywaniu kwitów. Przeprowadzane dotychczas w L. kontrole nie wykazywały nieprawidłowości z zachowaniem procedury wywozu drewna, zawsze były wystawiane kwity w obecności leśniczego bądź podleśniczego. Nie zdarzało się, by drewno było wydawane w godzinach wieczornych czy nocnych, by kwity wystawiane były następnego dnia, jak również, by pracownicy pozwanego sami ładowali drewno, a następnie jechali do leśniczówki po kwity.

Dowód:

- zeznania świadka M. K. (2) – k. 80 verte – 81
- zeznania świadka K. K. – k. 91 - 92
- protokoły przesłuchania świadka M. K. (2) w postępowaniu przygotowawczym – k. 21, 24 – 25

Przeciwko S. G. było prowadzone postępowanie karne o czyn polegający na kradzieży i usiłowaniu dokonania kradzieży drewna świerkowego na szkodę N. M. w dniu 20 lipca 2016 r. Postępowanie zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

Dowód:

- znajdujące się w aktach sprawy o sygn. (...) postanowienie Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej z 11.04.2017 r. – k. 183 - 184

- postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z 29.09.2017 r. wydane w sprawie o sygn. akt (...) – k. 26

W okresie od 20 czerwca 2016 r. do 29 września 2016 r. leśnictwo J. przyjęło na stan łącznie 209,88 m³ drewna świerkowego - stos nr (...) i (...). Masa drewna wywiezionego w dniu 20 lipca 2016 r. przez pracowników pozwanego na podstawie kwitów wywozowych to 63,95 m³, masa drewna na pojazdach zatrzymanych to 81,18 m³, zaś masa drewna pozostałego na stosach to 24,35 m³.

Cena drewna świerkowego zależy od klasy grubości, przy czym w dniu 20 lipca 2016 r. w N. M. obowiązywały następujące ceny jednostkowe: klasa I – 332 zł, klasa II – 386 zł, klasa III – 435 zł.

Wartość drewna świerkowego wywiezionego przez firmę pozwanego w dniu 20 lipca 2016 r. w ilości 40,67 m³, bez wymaganych dokumentów to 15 698,62 zł netto (19 309,30 zł brutto).

Dowód:

- obliczenia wartości zagarniętego drewna według cen detalicznych obowiązujących w lasach państwowych – k. 11 – 12

- protokół przesłuchania świadka M. K. (2) w postępowaniu przygotowawczym – k. 21 - 22

- odrębne wyliczenie masy wywiezionego drewna – k. 34

- rejestry odebranego drewna – k. 35 – 37

- kwity wywozowe z 20.07.2016 r. – k. 38 – 39

- wyciągi z kartoteki magazynowej – k. 40 - 52

- opinia sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu przemysłu drzewnego, meblarstwa i ruchomości A. M. wraz z załącznikami – k. 164 – 186

W dniu 31 lipca 2018 r. strona powodowa wystawiła pozwanemu notę księgową nr (...), wzywając do zapłaty - w terminie 14 dni - kwoty 17 932,56 zł za wywiezienie drewna w ilości 40,67 m³ w dniu 20 lipca 2016 r. Notę doręczono pozwanemu 7 sierpnia 2018 r. W piśmie z 17 września 2018 r. pozwany zakwestionował zasadność żądanej kwoty i wskazał, że to pracownicy N. ponoszą odpowiedzialność za niedopełnienie podstawowych wymogów proceduralnych związanych z wydawaniem drewna. Pismami z dnia 19 września 2018 r. i 10 października 2018 r. strona powodowa ponagliła pozwanego do uregulowania należności.

Dowód:

- nota księgowa nr (...) wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 30

- pismo powódki z 19.09.2018 r. wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 31

- pismo powódki z 10.10.2018 r. wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 32

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do należności głównej podlegało uwzględnieniu w całości.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że pozwany A. G. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży hurtowej drewna i od wielu lat był kontrahentem strony powodowej. Pozwany nie negował również, że w dniu 20 lipca 2016 r. w godzinach wieczornych jego pracownicy dokonali wywozu drewna z terenu podległego stronie powodowej, wskazywał jednak, że działania te nie miały bezprawnego charakteru, bowiem strony łączyła umowa sprzedaży z 9 grudnia 2015 r. Twierdził, że z uwagi na wieloletnią współpracę oraz wzajemne zaufanie stron, procedura związana z załadunkiem drewna, w szczególności przygotowaniem stosownej dokumentacji, była bardzo odformalizowana. Ponadto, dokonywanie załadunku odbywało się bez udziału pracownika, a sporządzanie kwitów wywozowych miało miejsce w trakcie, a nawet po dokonanych wywozie.

Wbrew stanowisku wyrażonym w odpowiedzi na pozew, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało zasadność roszczenia strony powodowej. Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest przepis art.430 k.c. Pozwany A. G. odpowiada na zasadzie ryzyka zgodnie z art.430 k.c. za osoby, którym powierzył wykonanie zadania, w tym przypadku pracownikowi S. G.. Przesłanką odpowiedzialności pozwanego jest wina jego podwładnego, co wynika wprost z brzmienia art.430 k.c. Winę tę należy interpretować tak samo jak winę z art.415 k.c.

W świetle powyższego, za przesłanki odpowiedzialności deliktowej należy uznać: zawinione zachowanie człowieka, szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawczym i naruszeniem dobra, z którego wynikła szkoda. Czynem niedozwolonym może być zatem jedynie zachowanie bezprawne i zawinione. Bezprawność ujmowana jest natomiast w sposób szeroki jako złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale również zasady współżycia społecznego. W konsekwencji, za bezprawne można uznać zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu, postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, jak również, gdy jego zachowanie, mimo iż nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia społecznego.

Za winę należy uznać naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, przy czym stosunek ten może mieć postać działania umyślnym lub niedbalstwa. Warunkiem przypisania winy jest zatem ujemna oceny czyjś bezprawnego działania lub zaniechania.

Szkoda powinna być natomiast rozumiana jako uszczerbek, o którym mowa w art. 361 k.c. Zgodnie z tym przepisem zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W takich granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Przesłanką odpowiedzialności ex delicto jest również związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a doznaną szkodą. Powinien on być normalny i cechować się odpowiednim stopniem prawdopodobieństwa wystąpienia danego skutku w razie zaistnienia ocenianej przyczyny.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową i na dowodach z zeznań świadków M. K. (2), K. K., K. L. oraz częściowo S. G.. Posiłkował się również protokołami z przesłuchań świadków i podejrzanych, sporządzonych w toku w postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko S. G.. Sąd uznał dowody z dokumentów za prawdziwe (żadna ze stron nie kwestionowała zresztą ich autentyczności), zaś zeznania M. K. (2), K. K. oraz K. L. za koherentne, logiczne, wiarygodne i spójne z pozostałymi dowodami. Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom świadka S. G..

W oparciu o przeprowadzone dowody, Sąd ustalił, że dokonany załadunek i wywóz drewna świerkowego z terenu L. J. w godzinach wieczornych w dniu 20 lipca 2016 r. przez pracowników pozwanego odbył się w sposób sprzeczny z obowiązującymi procedurami. Czynności takie wymagały bowiem zgody i obecności leśniczego bądź podleśniczego, jak również otrzymania stosownych kwitów wywozowych. Z zeznań pracowników strony powodowej wynikało, że drewno nigdy nie było wydawane w godzinach wieczornych czy nocnych, kwitów nie wystawiano następnego dnia, zaś kontrahenci nie mieli zgody na samodzielny załadunek drewna.

Świadek S. G. twierdził, że w dniu 20 lipca 2016 r. zostały mu wystawione 3 lub 4 kwity wywozowe na drewno świerkowe o masie ok. 100 m³, przy czym z powodu awarii jego samochodu, towar miał zostać odebrany wieczorem. Świadek nie kwestionował, że pracownicy zabrali więcej drewna niż wynikało z kwitów, wskazał jednak, że leśniczy miał dopisać kwity do ilości drewna, która zostanie załadowana. Wbrew powyższym zeznaniom, strona powodowa wykazała, między innymi stosownymi dokumentami, że w dniu 20 lipca 2016 r. pozwanemu zostały wystawione tylko dwa kwity wywozowe na drewno świerkowe o masie 63,95 m³. Wywiezione drewno ponad tą ilość zostało natomiast dokonane wbrew woli i wiedzy strony powodowej.

W kontekście powyższego uznać należy, że pracownikom pozwanego należy przypisać winę w postaci nieumyślności, bowiem S. G. wiedział, że samochody po usterce jego pojazdu miały być ładowane następnego dnia i mimo to wraz z Ł. F. podjęli się załadunku drewna bez obecności przedstawiciela strony powodowej, a następnie załadowany samochód kierowany przez K. L. bez wymaganych kwitów i kontroli ilości załadowanego drewna wyjechał do C..

W oparciu o wyliczenia strony powodowej oraz opinię biegłego sądowego, stwierdzić należy, że wskutek bezprawnego i zawinionego działania pracowników pozwanego, z terenu L. J. wywieziono w dniu 20 lipca 2016 r. drewno świerkowe o masie 40,67 m³, czym narażono stronę powodową na szkodę w wysokości 15 698,62 zł netto.

Opinia biegłego sądowego została sporządzona w sposób nie budzący wątpliwości, nie była kwestionowana przez żadną ze stron, przy czym strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty wyższej niż wyliczona przez biegłego sądowego.

W przedmiotowej sprawie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż postępowanie karne prowadzone przeciwko pracownikowi pozwanego zostało umorzone. Rozstrzygnięcie takie nie ma wpływu na niniejsze postępowanie, zgodnie bowiem z art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym jest związany jedynie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Zwrócić należy uwagę, na co wyżej już wskazywano, że bezprawność na gruncie prawa cywilnego jest szersza niż na gruncie prawa karnego. Dokonując oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, Sąd nie miał natomiast wątpliwości, że działania pracowników pozwanego, za które odpowiedzialność na zasadzie przepisu art. 430 k.c. i 120 k.p. ponosi pozwany, były niezgodnie z prawem i skutkowały powstaniem szkody u strony powodowej.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzut przedawnienia, należało uznać go za bezzasadny. Wymaga podkreślenia, że strona powodowa nie wywodziła swojego roszczenia ze stosunku zobowiązaniowego, a z czynu niedozwolonego. Wobec powyższego, do biegu terminu przedawnienia znajdzie zastosowanie przepis art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Skoro zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce 20 lipca 2016 r., to w chwili wniesienia pozwu, czyli 28 listopada 2018 r. nie nastąpiło przedawnienie roszczenia.

Mając na uwadze dokonane w sprawie ustalenia, Sąd uznał, że powództwo strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie i z tego względu zasądził na jej rzecz dochodzoną pozwem kwotę 15 594,40 zł.

O odsetkach ustawowych orzeczono po myśli art. 481 k.c. Wbrew twierdzeniom pozwanego, nota księgowa z 31.07.2018 r. nie była fakturą wystawioną na podstawie łączącej strony umowy, a wezwaniem do zapłaty należności wynikającej z czynu niedozwolonego. Jak wynika z akt sprawy, nota została doręczona pozwanemu w dniu 7 sierpnia 2018 r., przy czym termin do spełnienia świadczenia wynosił 14 dni. Z tego względu żądanie zasądzenia odsetek od 21 lipca 2016 r. było przedwcześnie, bowiem pozwany pozostawał w zwłoce dopiero od 22 sierpnia 2018 r.

Orzekając o kosztach Sąd kierował się przepisem art. 98 k.p.c. Pozwany przegrał niniejszy proces, zatem winien zwrócić stronie powodowej koszty w kwocie 3 600 zł poniesione z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze, że strona powodowa korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych, Sąd w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 755t.j.), nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1 784,50 zł tytułem brakujących kosztów sądowych, w tym 780 zł opłata sądowa od pozwu i 1 004,50 zł wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego.